

Tomasz Matuszewski *

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Paul Lafargue, „*Le Droit à la Paresse*” („Prawo do lenistwa”) (Paryż 1883)

1. Wstęp

Paul Lafargue był marksistowskim filozofem, działaczem francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Urodzony na Kubie działacz, brał udział w Komunie Paryskiej, występował przeciw rządowi Napoleona III, w roku 1891 został deputowanym do Zgromadzenia Narodowego. Prywatnie był zięciem Karola Marksa, filozofa, socjologa, twórcy socjalizmu naukowego i jego najbliższym współpracownikiem. Włodzimierz Lenin, przywódca rewolucji październikowej uważał Paula Lafargue’a za „najbardziej utalentowanego krzewiciela marksizmu”²⁰⁰. Eduard Bernstein, twórca rewizjonizmu w ruchu robotniczym, twierdził, że autor *Prawa do lenistwa* jest najważniejszym, duchowym przywódcą francuskiego socjalizmu.

Najstynniejszym dziełem Paula Lafargue’a było *Prawo do lenistwa*, napisane w roku 1883 w więzieniu *Sainte-Pélagie*. Tekst ten jest pamfletem, w którym autor atakuje pracę najemną jako coś niegodnego wolnego człowieka. Domaganie się przez robotników „prawa do pracy”, w trakcie Wiosny Ludów, uważa za czyn haniebny. Paul Lafargue w swojej krytyce pracy jest bliski poglądom starożytnych myślicieli, którzy pracę pozostawiali tylko niewolnikom, twierdząc że rzemiosło poniżej zajmujących się nim. Lafargue przywołał w swoich rozważaniach poglądy Herodota, Tytusa Liwiusza, Ksenofonta, Platona i Cyncyona. Zdaniem autora, postęp wynika z ludzkiego lenistwa i kreatywności. *Prawo do lenistwa* powstało w momencie, gdy masy robotnicze zaczęły wydobywać się z nędzy za pomocą swej ciężkiej pracy i wykształceniu; okoliczności publikacji nie były więc najlepsze dla stawianych w pamflecie tez. Tekst P. Lafargue’a został niejako pominięty, czy też zapomniany przez długi czas. W ogniu analiz był dorobek I Międzynarodówki, a potem rewolucji i budowania socjalizmu w Rosji. . Tekst ten został wznowiony w Niemczech Zachodnich dopiero podczas rewolucji lat 60., jednak nie wydano go za żelazną kurtyną. W obecnym kryzysie liberalnej

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, e-mail: tomasz.matuszewski1@interia.eu

²⁰⁰ W. Lenin, *Speech Delivered in the Name of the R.S.D.L.P. at the Funeral of Paul and Laura Lafargue November 20 (December 3), 1911*, <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1911/nov/20.htm> (dostęp: 10 stycznia 2022 r.).

demokracji²⁰¹ i kapitalizmu²⁰² twórczość pierwszych, wczesnych marksistów, cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Dlatego warto omówić *Prawo do lenistwa* i zastanowić się nad propozycjami przedstawianymi przez Paula Lafargue'a.

2. Miłość do pracy jako „nieszczęsny dogmat”

„Wszystkie indywidualne i społeczne niedole zrodziły się z pasji człowieka do pracy”²⁰³ – taki pogląd znajduje się już w pierwszych stronach tekstu P. Lafargue'a. Autor od samego początku atakuje chęć do pracy, przyrównuje ją do szaleństwa, a nawet zbrodni umysłowej. Twierdzi, że działalność zawodowa pociąga za sobą „osobiste i społeczne niedole, torturujące od dwóch wieków zmęczoną ludzkość”²⁰⁴, jest moralnością kapitalistyczną (parodia moralności chrześcijańskiej²⁰⁵), którą należy zwalczać i usunąć ze świadomości robotników. Na poparcie swoich tez przedstawia czytelnikowi bardzo obrazowe porównanie: „Porównajcie konia pełnej krwi ze stajen Rothschilda, [...], z ciężkim bydłem z farmy normandzkiej, które uprawia ziemię, taszczy nawóz i zwozi zboże do stodoły”²⁰⁶.

Według Lafargue'a miłość do pracy jest przedmiotem najwyższego kultu, wykorzystywanego przez kapłanów porządku kapitalistycznego, czyli burżuazję. Klasa posiadaczy kapitału i środków produkcji została ukazana jako grupa hipokrytów, która walcząc o swoje prawa upominała się o ateizm i wolność badań, a zdobywszy pozycję uprzywilejowaną, zapomniała o swym dziedzictwie i zawiązała sojusz z religią, chcąc zaprząć ją jako podporę dla swojej władzy. P. Lafargue przedstawia pracę tylko w złym świetle, ukazując jej zbrodnicze dla ludzkiego ciała i umysłu skutki, oraz utożsamiając ją z narzędziem kontroli mas. Obsesyjna chęć do pracy stała się dogmatem, celem samym w sobie, za co winę – według Paula Lafargue'a – ponosi proletariat. „Sami robotnicy z bronią w ręku w czerwcu 1848 roku domagali się pracy, którą narzucili swoim rodzinom. Sami oddali we władzę baronów przemysłu swoje żony i dzieci.”²⁰⁷.

201 Zob. wywiad dla The Nation *Noam Chomsky: Neoliberalism Is Destroying Our Democracy*, <https://www.thenation.com/article/archive/noam-chomsky-neoliberalism-destroying-democracy/> (dostęp: 10-stycznia2022).

202 Zob. M. Tarnawski, *Państwowy kapitalizm – odpowiedź na kryzys kapitalizmu?* [w:] , M. Księżyk (red.), *Liberalny kapitalizm w kryzysie*, Kraków 2013, s. 132-138.

203 P. Lafargue, *Prawo do lenistwa*, Warszawa 2006, s. 5.

204 *Ibidem*, s. 3.

205 *Ibidem*, s. 3.

206 *Ibidem*, s. 4.

207 *Ibidem*, s. 6.

Trzeba jednak zauważyć, iż pozytywny stosunek do pracy nie pojawił się u ludzi dopiero w wieku XIX. Swoje początki miał już w dobie średniowiecza, gdy Aureliusz Augustyn, jeden z ojców i doktorów Kościoła, nauczał, że Bóg wiele rzeczy stworzył w formie zarodkowej, a człowieka wyposażył w zdolności i siły do kontynuacji aktu twórczego i do aktywnego współdziałania z Bogiem²⁰⁸. Zaczęto wtedy dostrzegać w pracy, w świetle doktryny chrześcijańskiej, źródło cnót. W ramach ruchów reformacyjnych praca również zyskała na wartości. Pozytywnie do pracy odnosili się kolejno Luter, Kalwin i purytanie²⁰⁹. Teza o „dziwacznym szaleństwie”, które od dwóch wieków trapi ludzkość, staje się po prostu błędna. W sposób przychylny o pracy wypowiadali się już cynicy i stoicy. Opinia P. Lafargue’a, co do tego, że miłość do pracy, chęć jej wykonywania, są „nieszczęsnym dogmatem”, stoi w opozycji do dorobku niektórych myślicieli starożytnych, chrześcijańskich, okresu reformacji, czy oświecenia. Hezjod w eposie *Prace i dni* wygłosił pogląd, iż nic nierobienie jest hańbą. Seneka Młodszy i Wergiliusz cenili pracę na roli, Tomasz Moore i Jan Campanella zauważali wartość moralną pracy, a Franciszek Bacon doceniał jej walor wychowawczy. Wpisuje się jednak w retorykę marksistowską.

Karol Marks i Fryderyk Engels, jeden z głównych ideologów socjalizmu, przyznawali pracy szczególnie ważną rolę w swojej wizji świata, oraz koncepcji człowieka. Ich poglądy w tej kwestii zmieniały się wraz z rozwojem myśli komunistycznej i pogłębianiem analizy systemu kapitalistycznego. W *Kapitale* Karol Marks sformułował definicję pracy: „Praca jest przede wszystkim procesem zachodzącym między człowiekiem a przyrodą, procesem, w którym człowiek poprzez swoją działalność realizuje, reguluje i kontroluje wymianę materii z przyrodą”²¹⁰. Czynność pracy sama w sobie nie stanowiła wartości, uzyskiwała ją jednak w zależności od warunków społecznych, w których się odbywała. Karol Marks nie formułował pracy jako postulatu, nie zabiegał o nią i nie określał jej treści jako ideału – traktował ją jako powszechny warunek egzystencji. „Zajął tym samym postawę zasadniczo odmienną od teoretyków klasycznej ekonomii politycznej i od Georga Hegla, twórcy nowoczesnego systemu idealistycznego podnoszących czynność pracowania do rzędu ideału”²¹¹. Zdaniem Fryderyka Engelsa i Karola Marksa praca pozwoliła wyodrębnić się człowiekowi ze stanu zwierzęcego. Jednakże wraz z działalnością produkcyjną nastąpiła alienacja robotnika w stosunku do wytworzonego produktu i samej pracy. „Krytyczne analizy w pracach marksistowskich, sytuacji ludzi pracy, oraz negatywny stosunek robotnika do pracy

208 S. Kowaczyk, *Postawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 154-165.

209 K. Kaszyński, *Aksjologiczne aspekty pracy ludzkiej*, „Problemy Profesologii” 2009, nr 2, s. 57-58.

210 K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa 1955, s. 188.

211 Z. Kuderowicz, *Miejsce pracy w Marksowskim humanizmie*, „Etyka” 1970, t. 6, s. 125.

narzuconej, spowodowały tworzenie się kultu pracy i świata pracy”²¹². Według twórców *Manifestu komunistycznego* kapitalistyczny podział i organizacja pracy powodują degradację intelektualną robotników – o czym mówi Paul Lafargue. Jednym z głównych postulatów Karola Marksa i Fryderyka Engelsa było wyzwolenie pracy, co oznaczało likwidację zmuszania proletariatu do sprzedaży siły roboczej jako towaru. „Istotnym problemem w realizacji tych humanistycznych wartości była kwestia stosunku pracy i czasu wolnego”²¹³, odpowiedź na ten problem znajduje się w *Prawie do lenistwa*.

3. Zgubne konsekwencje pracy

Paul Lafargue w swoim pamflecie wymienia wiele negatywnych aspektów pracy w kapitalistycznej gospodarce XIX wieku. Krytykując aspekty higieny pracy przywołuje opinie doktora Louisa-René Villermé, francuskiego ekonomisty i lekarza znanego ze swoich wczesnych badań dotyczących epidemiologii społecznej. Opisywana jest również sytuacja chłopów przed rozwojem przemysłu, który w oczach Paula Lafargue’a hamuje w ludziach, poprzez pracę, „szlachetne namiętności”. Podczas mowy wygłoszonej na zebraniu Międzynarodowego Towarzystwa Praktycznych Studiów nad Ekonomią Społeczną (*Société internationale d'études pratiques d'économie sociale*) w Paryżu w maju 1863 r. i wydrukowanej tego samego roku we „Francuskim ekonomście” (*Economiste français*), ukazano dawną sytuację ekonomiczną chłopów w prosty sposób – każdy robotnik był dzieckiem ziemi; mieszkając w mieście i okolicznych wsiach, prawie każdy miał swój dom, a często mały kawałek gruntu. Paul Lafargue twierdzi, że był to „złoty wiek” dla robotnika. Było to w roku 1813, czyli przed rozwojem przemysłu w ogromnej skali.

Louis-René Villermé podczas podróży po Alzacji opisywał los robotników. Mówił o tym, że z powodu wysokiego komornego, ludzie musieli usadawiać się w przyfabrycznych wsiach, mając często wiele kilometrów do pracy. Swoją wędrówkę odbywali bez należytego odzienia. Praca zaczynała się o piątej rano, a kończyła o piątej wieczorem. Oczywiście do fabryk chodziły zarabiać też dzieci. Warunki panujące w izbach robotników również były złe, co powodowało dużą umieralność wśród niemowląt. Louis-René Villermé pisze, co przywołuje Paul Lafargue: „[...] gdy połowa dzieci w rodzinach fabrykantów, finansistów, kupców, dyrektorów fabryk osiąga pełnoletność, w rodzinach

212 K. Kaszyński, *op. cit.*, s. 58.

213 *Ibidem*, s. 126.

robotniczych połowa umiera, nie osiągnąwszy wieku dwóch lat”²¹⁴. Opisując pracę w fabryce mówi, iż nie jest to praca czy obowiązek, ale tortura. Powstanie wielkiego przemysłu wypędziło wiele osób z domów i skazało na poszukiwanie słabo opłacanej pracy, by przeżyć. Zdaniem P. Lafargue’a utrzymywanie proletariatu w biedzie służyło interesom kapitalistów, w *Prawie do lenistwa* czytamy „[...] głód stanowi pokojową, cichą, bezustanną presję i ponadto jest najbardziej naturalnym bodźcem do pracy i zręczności, a jednocześnie pobudza do najintensywniejszych wysiłków”²¹⁵. O wykorzystywaniu pracy przez kapitalistów do wyzysku proletariatu pisał też Karol Marks: „Kapitał rozwinął się [...] w stosunek przymusowy, zniewalający klasę robotniczą do wykonywania pracy większej, niżby wymagał od niej wąski zakres jej własnych potrzeb życiowych”²¹⁶. Praca jest wykorzystywana do utrzymywania robotników w biedzie, przez co klasa panująca może dzierżyć władzę. Może jednak nasuwać myśl, że nie jest to efekt bezwzględnie pożądany przez burżuazję, ale wynik funkcjonowania samego systemu.

Paul Lafargue nie atakuje tylko pracy odbywającej się w ramach kapitalizmu XIX wieku, ale przeciwstawia się pracy jako takiej. Powołuje się przy tym na opinię etnologa Johna Beddoe zawartą w jego dziele *Wspomnienia Towarzystwa Antropologicznego (Memoirs of anthropological Society)* gdzie ten mówi, że rasa ludzka osiągnie swój maksymalny stopień energii i mocy moralnej, gdy zapewni się jej najwyższy stopień rozwoju fizycznego. Jakakolwiek praca będąca przymusem przeszkadza ludziom w rozrywkach intelektualnych i fizycznych, przez co nie może osiągnąć stanu „najwyższego”.

Praca wykonana przez robotników doprowadza w końcu do nadprodukcji, gdyż proletariatu nie stać często na wytwarzane przez siebie dobra. Zdaniem Paula Lafargue’a powoduje to ciąg niefortunnych zjawisk dla społeczeństw. Zaczniemy od bezrobocia, które ma być kolejnym sposobem na utrzymywanie robotników w okowach systemu. W momencie, gdy nastaje krach gospodarczy i nie ma pracy dla ludzi, pozostają oni bez środków do życia. Wtedy proletariat jest skłonny pracować za jeszcze mniejszą stawkę, by nie umrzeć z głodu, „a filantropi przemysłu wykorzystują bezrobocie, by produkować jeszcze taniej”²¹⁷. W trudnej sytuacji znajdowali się także fabrykanci, którzy mierzyli się z wizją bankructwa. Aby temu zapobiec zaciągali pożyczki i produkowali jeszcze więcej z nadzieją na sprzedaż, doprowadzając do zapchania rynku towarami. Wtedy dochodzi do nieszczęść związanych z prowadzeniem wojen w celu zdobycia rynków zbytu. Fabrykanci „zmuszają swoje rządy

214 P. Lafargue, *op.cit.*, s. 7.

215 *Ibidem*, s.8.

216 K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. I, Warszawa 1931, s. 333.

217 P. Lafargue, *op.cit.*, s. 8.

do aneksji Konga, do zagarnięcia Tonkinu, burzenia armatami muru chińskiego, by upłynnić tam swoje perkale”²¹⁸. Kolejnym skutkiem, który niesie ze sobą nadprodukcja, jest nadmierna konsumpcja dóbr przez burżuazję – „wstrzemięźliwość, na którą skazała się klasa wytwórców, zmusza burżuja do nadmiernej konsumpcji produktów, wytwarzanych bez umiaru przez proletariata”²¹⁹.

W celu zapobieżenia takiego obrotu sprawy, P. Lafargue proponuje skrócenie czasu pracy do trzech godzin dziennie. Miałoby to pozwolić na konsumpcję, wyprodukowanych już dóbr, przez wszystkich członków społeczeństwa. Na poparcie swojej tezy przedstawia sytuację gospodarki angielskiej. „Wielkie doświadczenie narodu angielskiego, [...] dowodzi, że dla zwiększenia produktywności ludzkiej należy bezwzględnie zredukować czas pracy i zwiększyć liczbę dni płatnych i świąt”²²⁰. W Anglii zmniejszono liczbę godzin pracy z dwunastu do dziesięciu, co doprowadziło do zwiększenia produkcji. Paul Lafargue uznał, iż aby tworzenie dóbr i konsumpcja były optymalne, należy rozdzielić pracę dla wszystkich tak, by pracowano w sumie trzy godziny dziennie. Trzeba przyznać, że jest to dość odważne twierdzenie. Skrócenie czasu pracy w Anglii pozwoliło robotnikom na regenerację sił i efektywniejszą pracę. Nie oznacza to jednak tego, że tak radykalne zmniejszenie godzin pracy jeszcze lepiej wpłynie na gospodarkę. Idąc tym tokiem myślenia jeszcze większe efekty uzyskano by pracując tylko jedną godzinę, co jest oczywistym absurdem. Autor *Prawa do lenistwa* nie przedstawia też na poparcie swoich tez adekwatnych danych, podaje za to cały wachlarz przykładów nędzy wśród ludzi, mając na celu obrzydzenie systemu kapitalistycznego.

4. Wizja świata bez pracy

Kończąc swój pamflet Paul Lafargue opisuje świat, w którym spełniony zostanie jego postulat ograniczenia pracy. Autor twierdzi, iż poprzez skrócenie dnia roboczego uzyska się zwiększenie sił produkcyjnych i konsumpcji dóbr przez proletariata, a wszystko to poskutkuje większym poziomem zatrudnienia²²¹. Sytuacja będzie wymagać wprowadzenia „żelaznych” praw zabraniających pracy. Paul Lafargue twierdzi, że towarów starczy dla każdego i wojny wynikające z poszukiwania rynków zbytu przestaną być konieczne. Proletariat będzie musiał zerwać ze swoim ascetycznym trybem życia i trzeba będzie nauczyć go, jak ma używać

218 *Ibidem*, s. 9.

219 *Ibidem*, s. 11.

220 *Ibidem*, s. 15.

221 *Ibidem*, s. 15.

wolnego czasu. Jednak nie wszystkim ma być dane zażywanie wspaniałości nowych czasów. „Natomiast okrutna i długotrwała zemsta spadnie na moralistów, którzy zdegenerowali naturę ludzką, na świętoszków, obłudników, bigotów, hipokrytów [...], którzy przystroili się w maski, aby świat ołgiwać”²²². Paul Lafargue opisuje jak będą wyglądać nowe święta i rozplywa się nad wizjami suto zastawionych stołów i hucznych zabaw. W tekście nie pojawia się żadna refleksja nad tym, czy ma to sens. Nie podano żadnych obliczeń wskazujących na to, że towarów starczy dla wszystkich. Wizja nowego świata opiera się na „widzi mi się” autora, który uznał że po prostu starczy. Problem produkcji Paul Lafargue rozwiązuje w sposób bardzo prosty, ale z perspektywy czasu – nierealny. „Nasze maszyny, o ognistym oddechu, o niestrudzonych stalowych członkach, o wspaniałej niewyczerpanej płodności, same posłusznie wypełniają swą świętą pracę”²²³. Nawet w dobie dzisiejszej technologii praca bez nadzoru człowieka się nie udaje, a co dopiero w XIX wieku.

Pojawia się również kolejny problem, o którym Paul Lafargue nie wspomina. Jest nim zniszczenie etosu pracy, na który składają się normy, w tym i normy etyczne, regulujące jakość i charakter pracy. „Praca ludzka ma wymiar moralny, wynikający z podstawowego faktu, że ten, kto ją wykonuje, jest osobą, tj. świadomym i wolnym oraz stanowiącym o sobie podmiotem”²²⁴. Człowiek pracując zdobywa sprawności moralne, przez co rozwija siebie jak i społeczność, w której funkcjonuje.

Należy zadać pytanie, czy Paul Lafargue nie zdawał sobie sprawy ze skutków postulowanych przez siebie działań? Można by wysunąć wniosek, że właśnie na takim efekcie mu zależało. Oderwanie ludzi od pracy i wpędzenie ich w nadmierny konsumpcjonizm mogłyby spowodować pozbawienie proletariatu możliwości zarobkowania. Realnym skutkiem *Prawa do lenistwa* byłoby zahamowanie kształtowania etosu pracy i oderwanie proletariatu od przyjmowania wzorców kulturowych, a poprzez to powstrzymanie procesu wychodzenia z nędzy. Powstałby system ekonomicznej biedy, gdzie grupa rządząca dystrybuowałaby dobra i tak utrzymywałaby masy w ryzach. Taki ustój funkcjonowałby przy pomocy terroru. Sam Paul Lafargue nie wyklucza użycia siły do zmiany porządku społecznego: „w przyszłym społeczeństwie komunistycznym, które stworzymy (w miarę możliwości – pokojowo, jeśli nie – to przemocą)”²²⁵. Jeśli uznać, że celem marksistów było wyciągnięcie proletariatu z nędzy, to *Prawo do lenistwa* wydaje się stać do tego w opozycji,

222 *Ibidem*, s. 16.

223 *Ibidem*, s. 19.

224 J. Mariański, *Praca ludzka jako wartość moralna a więzi społeczne (w nawiązaniu do myśli Profesora Władysława Jachera)*, [w:] Ł. Trembaczowski (red.), *Jakość pracy a stan więzi społecznych*, Katowice 2020 s. 17.

225 P. Lafargue, *op.cit.*, s. 3.

ze względu na skutki jakie miałyby jego wprowadzenie. Paul Lafargue odrzuca również prawa człowieka, które według niego są tak naprawdę prawami do eksploatacji człowieka, a prawo do pracy nazywa prawem do nędzy²²⁶.

5. Prawo do lenistwa dziś

Wydawać by się mogło, że czasy popularności marksizmu minęły wraz z upadkiem ZSRR. Jednak Karol Marks wciąż jest obecny w naszej kulturze, dyskursie politycznym i akademickim. Ze względu na ogrom pracy, który wykonał i jaki to miało skutek dla świata, jego imię na zawsze pozostanie w świadomości ludzi. Jego poglądy nie są też martwe, niech za przykład posłuży Slavoj Žižek, który jest słoweńskim socjologiem, filozofem, marksistą i krytykiem kultury, zdobywającym coraz większą popularność. Debata pomiędzy Jordanem Petersonem, psychologiem klinicznym, profesorem psychologii na Uniwersytecie w Toronto, zajmującym się psychologią ideologii, a Slavojem Žiżkiem o tytule *Szczęście: Kapitalizm vs Marksizm (Happiness: Capitalism vs. Marxism)* nazwana została debatą wieku²²⁷. W związku z upadkiem rewolucji komunistycznej wielu przypomina sobie o innych krzewicieli marksizmu – takimi jak Paul Lafargue.

W przestrzeni publicznej pojawiają się coraz więcej odwoływań do *Prawa do lenistwa*²²⁸. W czasach trzeciej rewolucji przemysłowej postulat ograniczenia pracy wydaje się rzeczą kuszącą i niepozbawioną sensu. Pojawia się idea dochodu gwarantowanego²²⁹ mającego pomóc ludziom, którzy z czasem zostaną „wyliminowani” z rynku pracy przez maszyny. Idee marksistowskie mają coraz lepsze powodzenie wśród społeczności akademickiej w świecie Zachodu, według badań *Heterodox Academy, organizacji non-profit skupiającą naukowców pracujących nad przeciwdziałaniem temu, co postrzegają jako brak różnorodności na kampusach uniwersyteckich, zwłaszcza różnorodności politycznej*, wśród pracowników akademickich za oceanem, patrząc tylko na kadre akademicką nauk humanistycznych, stosunek osób o poglądach

226 *Ibidem*, s. 17.

227 Zob. S. Marche, *The 'debate of the century': what happened when Jordan Peterson debated Slavoj Žižek* <https://www.theguardian.com/world/2019/apr/20/jordan-peterson-slavoj-zizek-happiness-capitalism-marxism> (dostęp: 12 stycznia 2022 r.).

228 Zob. T. Jativ, *Paul Lafargue albo polityczność lenistwa* <http://archiwum.ha.art.pl/prezentacje/archiwum-magazynu/5319-paul-lafargue-albo-politycznosc-lenistwa.html> (dostęp: 12 stycznia 2022 r.) i J. Majmurek *Majmurek: Prawo do pracy, prawo do lenistwa* <https://krytykapolityczna.pl/kraj/majmurek-prawo-do-pracy-prawo-do-lenistwa/> (dostęp: 12 stycznia 2022 r.)

229 Zob. A. Kardus, *Bezwarunkowy dochód gwarantowany – między ekonomiczną utopią a realizmem*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2019, nr 358, s. 51.

lewicowych do prawicowych wynosi 17:1, z czego 20% profesorów to zadeklarowani marksiści²³⁰. Na podobną tendencję wskazuje też Jordan Peterson²³¹. Dlatego teksty wczesnych marksistów powinny znaleźć się w kręgu zainteresowań świata nauki.

Twierdzę, iż podążanie za postulatami Paula Lafargue'a miałyby takie samo skutki, jak gdyby wprowadzić je w XIX wieku. Ludzie skazani na dochód gwarantowany, lub ograniczeni poprzez prawo do niepracowania, byłiby całkowicie kontrolowani przez elity rządzące, od których uzależniona byłaby dystrybucja środków na konsumpcję. Zrodziłoby to ogromne zagrożenie dla szeroko pojętej wolności.

BIBLIOGRAFIA

- Gross N., Simmons S., *The social and political views of American professors*, [b.m.] https://www.researchgate.net/publication/228380360_The_Social_and_Political_Views_of_American_Professors. (dostęp: 12 stycznia 2022 r.).
- Jativia T., *Paul Lafargue albo polityczność lenizmu*, <http://archiwum.ha.art.pl/prezentacje/archiwum-magazynu/5319-paul-lafargue-albo-politycznosc-lenizmu.html>. (dostęp: 12 stycznia 2022 r.)
- Kardus A., *Bezwarunkowy dochód gwarantowany – między ekonomiczną utopią a realizmem*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2019, nr 358.
- Kowaczyk S., *Postawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986.
- Księżyk M. (red.), *Liberalny kapitalizm w kryzysie*, Kraków 2013.
- Kuderowicz Z., *Miejsce pracy w Marksowskim humanizmie*, „Etyka” 1970.
- Kuszyński K., *Aksjologiczne aspekty pracy ludzkiej*, „Problemy Profesologii” 2009.
- Lafargue P., *Prawo do lenizmu*, Warszawa 2006.
- Lenin W., *Speech Delivered in the Name of R.S.D.L.P. at the Funeral of Paul and Laura Lafargue November 20 (December 3), 1911*, <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1911/nov/20.htm>. (dostęp: 10 stycznia 2022 r.).
- Majmurek J., *Majmurek: Prawo do pracy, prawo do lenizmu*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/majmurek-prawo-do-pracy-prawo-do-lenizmu/>. (dostęp: 12 stycznia 2022 r.).
- March S., *The 'debate of the century': what happened when Jordan Peterson debated Slavoj Žižek*, <https://www.theguardian.com/world/2019/apr/20/jordan-peterson-slavoj-zizek-happiness-capitalism-marxism>. (dostęp: 12 stycznia 2022 r.).
- Marks K., *Kapitał*, t. I, Warszawa 1955.
- Marks K., *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. I, Warszawa 1931.
- Pękala S., *Jordan Peterson to żaden konserwatysta*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/03/17/jordan-peterson-to-zaden-konserwatysta/> (dostęp: 12 stycznia 2022 r.).

230 Zob. N. Gross, S. Simmons, *The social and political views of American professors*, [b.m.] https://www.researchgate.net/publication/228380360_The_Social_and_Political_Views_of_American_Professors (dostęp: 12 stycznia 2022 r.)

231 Zob. S. Pękala, *Jordan Peterson to żaden konserwatysta*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/03/17/jordan-peterson-to-zaden-konserwatysta/> (dostęp: 12 stycznia 2022 r.)

Trembaczowski Ł. (red.), *Jakość pracy a stan więzi społecznych*, Katowice 2020.

Wywiad Noama Chomskyego dla The Nation *Noam Chomsky: Neoliberalism Is Destroying Our Democracy*, <https://www.thenation.com/article/archive/noam-chomsky-neoliberalism-destroying-democracy>. (dostęp: 10-stycznia2022).